

Pismo to wychodzi codziennie
oprócz świąt uroczystych,
niezawodnie o godz. 4
po południu w drukarni
ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:
Kwartalna.....złp. 12.
Miesięczna..... „ 5.
Ner pojedynczy...gr. 10.
Za domem od wicr: g. 15.



GAZETA

eta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° q.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 4. 032	+ 3. 4	-- 2,8	Zaden	Pogoda z Chmurami	
20. 12	„ 3. 022	9. 4	0,0	Polud. wachodni slaby	„ „	
3	„ 3. 338	12. 0	+ 2,0	„ „	„ „	
9	„ 3. 602	+ 6. 2	-- 0,5	„ „ sredni	Pogoda	

Część Urzędowa.

— K R A K Ó W. —

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM,
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okregu.*

Upoważniony uchwałą Senatu Rządzącego z dnia 10 b. m. No. 1,595. podaje do wiadomości, iż w biurze Wydziału w dniu 10 maja r. b. o godzinie 10 z rana przedsięwzięta będzie licytacja publiczna entreprizy dostawy papieru gładkiego pod stępel krajowy na rok 1833 to jest: na czas od 1 czerwca r. b. do końca maja 1833. Ilość potrzebna tego artykułu jest następująca:

w gatunku białym — ryz 10.
„ szarym większego formatu ryz 100.
„ „ „ mniejszego „ ryz 5.
Licytacja zacznie się od summy złp. 1,475. ogółem za całą ilość przypadającą, rachując ryzę białego papieru po złp. 19. szarego większego po złp. 12. gro: 15. a szarego mniejszego po złp. 7. kto za najniższą kwotę dostawy podeymnie się, z tym kontrakt zawartym będzie. Vadium przed licytacją zło-

żyć się mające wynosi złp. 147. gro. 15. —
Warunki przez Senat Rządzący zatwierdzone, każdy życzący sobie w Wydziale przezyrzeć może.

Kraków dnia 20 Kwietnia 1832 r.
Bartl.
(2raz.) Gadomski S. W.

DYREKCYA POLICJI

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego
Miasta Krakowa i Jego Okregu.*

Odebrawszy doniesienie, iż w kościele przy kościele Śgo. Piotra popelnioną została kradzież sreber poniżej opisanych, wypadek ten do powszechney podaje wiadomości, oraz wzywa wszystkich dobrze myślących, ażeby zechcieli zawiadomić Dyrekcyą choćby o najmniejszych szczegółach, jakieby ich przypadkiem doysdz, a do wziankowanych sreber, czy to pod względem ich sprzedaży, w przechowywania lub zastawiania i. t. d. odnosić się mogły.

Kraków dnia 24 Kwietnia 1832 r.
Senator dyrektor Policji
Kuciński.
Paprocki Sekr.

WYKAZ

Sreber skradzionych w kaplicy N. Maryi Panny przy kościele Sgo. Piotra będącey, dnia 16 Kwietnia 1832 spostrzeżonych.

Nr. porządkowy.	Rzeczy srebrne	Sztuki.	Próba.	Waga.		Wartość.		Uwagi.
				Polskie funty.	luty.	Złp.	gro:	
1.	Relikwiarz Ś. Barbary w srebro oprawny.	1.	11.	1.	27.	162.	—	
2.	Relikwiarzy mniejszych równych w srebro oprawnych Ś. Walentego i S. Wacława.	2.	10.	1.	8.	100.	—	
3.	Trumienek z kośćcami Ś. Teodolda i Ś. Felixa, srebrnych z szkłem z aniołkami czterema srebrnymi i dwoma portretami.	2.	11.	15.	—	1320.	—	Z tych kości wyrzucone zostały.
4.	Dwie pół korony na obrazie w kaplicy.	2.	10.	1.	—	80.	—	
5.	Pismo Ś. Stanisława w ramach srebrnych.	1.	10.	—	12.	30.	—	
6.	Boki srebrne przy obrazie Matki Boskiej wraz z koronami.	2.	10.	4.	—	320.	—	Z tych tylko korony wzięto.
Razem		10.	—	23.	15.	2012.	—	

NB. Z tych sreber, próba i wartość wyięte z inwentarza kościoła Ś. Piotra w dniu 3 października 1822 roku przez komisją delegowaną sporządzonego. W Krakowie dnia jak wyżej 1822.

(podpisano) X. Jan Berlewicz. Zakrystyan.
Za zgodność Paprocki Sekr.

Część Nieurzędowa.

FRANCYA

PARYŻ 18 Kwietnia.

Śmiertelność cholerycznych jest jeszcze ciągle zatrważająca; — od 700 do 800 osób najmniej dziennie umiera. — Monitor poprzedzał już nawet ogłaszać dziennę ilości chorych i zmarłych, zkąd tym niepomyślniejsze wnioski wyciągnąć można. Słowem że w Paryżu dziennie prawie tyle wymiera, ile w Londynie przez cały przeciąg blisko dwumiesięcznego czasu wymrzeć mogło!!! — Nadeszła tu telegraficzna depesza datowana z Marsylii 13 Kwietnia, że wojsko Konstantyny zajęło Bonę, gdzie zaraz wysłano świeże oddziały wojska francuzkiego, dla ubezpieczenia się w tej nowej posiadłości.

ANGLIA

LONDYN 17 Kwietnia.

Potwierdziła się wiadomość o uchwaleniu powtórnego odczytania bilu reformy w izbie

wyższej, na posiedzeniu d. 13 b. m. Po o bliczeniu kresek, okazał się następujący rezultat:

Za powtórnem odczytaniem obecnych 128. głosów.

Przez pełnomocnictwo 56.

Razem 184.

Przeciwko odczytaniu obecnych 126.

Przez pełnomocnictwo 49.

Razem 175.

Przeto większością 9ciu kresek, (tak jak przepowiedziane było w Bruxelli) utrzymało się powtórne odczytanie Bilu reformy. — Pomiedzy większością izby za *bil*em, znajdowało się 10 xiążąt, jako to: JKrólewiczowska Mość Xiąże Sussex, Grafton, St. Albans, Richmond, Braton, Norfolk, Dewonshire, Somerset, Rotland i Bedford; — 11 biskupów, jako to biskup Jorku, Norwich, Chibester, Chester, Bath i Wels, Lichfield, Lincoln, Landolf, St. Dawids, Worcester, i Londynu. — Pomiedzy mniejszością *przeciw bilowi*, uwa-

żano 11 książąt jakoto: JKMoście Xiążęta Kumberland i Gloucester, xiążęta Bukingham, Wellington, Beauford, Leds, Rutland, Newcastle, Manchester, Malbourn i Nortumberland, oraz 15 biskupów.

Xiąże Wellington, napisał protestacją przeciw powtórnemu odczytaniu bilu, na której podpisało się 72 parów, tudzież xiążęta Kumberland i Gloucester. — Dziennik *Kuryer* z powodu ogłoszenia tej protestacji mówi, iż przez szacunek dla xiąęcia Wellingtona, wołałby był kogo innego widzieć na niej podpisanym. Protestacja ta, pisze dalej, jako manifest przeciwnego stronnictwa uważana, niewytrzymałaby żadney krytyki; równie wzięta za protestację jedney osoby, na żaden wzgląd zasługiwać niemoże. Podpis xiążenia, na to chyba tylko przydatnym waięć być może, iż go zachowa od zapomnienia w dziennikach lordów, gdzie jednak lepiej byłoby zostać całkiem ukrytym. » —

Wdniu 14 b. m. po południu, królewsko pruski poseł P. Bülow, miał konferencyą z lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych, gdzie nazajutrz odbyła się 4godzinna rada gabinetowa.

W Londynie zawiązało się *Towarzystwo Literatury Polskiej* z bardzo znakomitych osób złożone.

NI DERLANDY.

BRUXELLA 18 Kwietnia.

Wszystkie dzisiejsze dzienniki ogłosiły jednomyślnie za niezawodną wiadomość, z Londynu przez kuryera nadeszłą, że ratyfikacja traktatu belgijskiego w dniu dzisiejszym (18 kwiet:) podpisana być ma w Londynie, przez Austrią i Prussy, a wkrótce i przez Rossyą.

BELGIJA

BRUXELLA 9 Kwietnia.

Na dzisiejszey sessyi izby reprezentantów, minister spraw zagranicznych zdał sprawę o stanie stosunków zagranicznych. Udzielił izbie następujące pisma urzędowe:

Protokół konferencyi odprawioney w wydziale spraw zagranicznych d. 31 marca 1832 roku.

Obecni pełnomocnicy Austrii, Wielkiej Brytanni, Pruss i Rossyi.

»Pełnomocnicy czterech dworów zebrani na konferencyą, wzięli pod rozwagę wymianę

ratyfikacyi traktatu z dnia 14 grudnia 1831, wyznaczoną na dzień 31 bieżącego miesiąca. Pełnomocnicy czterech dworów, bliscy ostatecznego wypadku konferencyi londyńskiej, byli tego zdania, iż wymiana ratyfikacyi traktatu z dnia 14 grudnia 1831 r. powinna nastąpić jednocześnie z wymianą ratyfikacyi traktatu z d. 15 listopada, którego wspomniany traktat był tylko następstwem. Z tego powodu postanowiono, iż nowe odroczenie wymiany ratyfikacyi wzniakowanego traktatu ma być proponowane pełnomocnikowi belgijskiemu, z zapewnieniem, iż cztery dwory zupełnie pochwalają wszystkie przepisy traktatu z dnia 14 grudnia 1831, i uważają go za ostateczny i obowiązujący ich układ. Pełnomocnik belgijski oświadczył, iż nie jest upoważnionym do podpisania nowego odroczenia. Niemogąc zaś odstępować od wyraźnych odebranych rozkazów, domagał się, aby niniejszy protokół był dla niego otwartym, dopóki dworowi swemu w tej mierze nie doniesie.

(podpisano) *Wesseberg, Neumann, Palmerston, Bülow Liven, Matuszewicz, Sylvain v. de Weyer.*

Protokół Nro 56 spisany w wydziale spraw zagranicznych d. 5 kwietnia 1832 r.

Obecni pełnomocnicy Austrii, Francyi, Wielkiej Brytannii, Pruss i Rossyi.

»Pełnomocnicy pięciu dworów zebrali się na konferencyą w wydziale spraw zagranicznych. Pełnomocnicy Francyi i Wielkiej Brytannii rozpoczęli konferencyą oświadczeniem, iż przeszło dwa miesiące upłynęły od d. 31 stycznia, kiedy z pełnomocnikiem belgijskim wymienili ratyfikacye traktatu z d. 15 listopada 1831; że protokół odprawioney wtedy konferencyi pozostał otwartym, z przytoczonych powodów, aby dworom Austrii, Pruss i Rossyi, zastrzedz prawo wyuienienia podobnie ratyfikacyi, bez nadwężenia zgodności, jaka do tej chwili tak szczęśliwie istniała między pięciąmocarstwami, i od której dalszego trwania utrzymanie pokoju Europejskiego tak bardzo zależy; że dwory Francyi i Wielkiej Brytannii postauowiwszy czekać do tej chwili oświadczenia ze strony ich sprzymierzeńców względem ratyfikacyi traktatu z d. 15 listopada, dały najmocniejszy dowód, jaką cenę przywiązywały do owej zgodności, i jak mocnem jest ich życzeniem, utrzymać powszechny pokój; że oświadcze-

nia, jakie niedawno otrzymały, skłaniały ich do unieramienia, iż pełnomocnicy ich sprzymierzeńców byli opatrzeni w potrzebne pełnomocnictwa do wymiany ratyfikacji traktatu z dnia 15 listopada, i że, gdy do utrzymania spokojności w Europie, prędkie ukończenie interesów belgijskich jest koniecznie potrzebnem, pełnomocnicy więc Francyi i Wielkiej Brytanii wzywają pełnomocników Austrii, Pruss i Rossyi, aby się oświadczyli, czyli gotowi są przystąpić do wymiany ratyfikacji i traktatu z d. 15 Listopada, a jeśliby nie byli gotowi, aby wymienili okoliczności, któreby im stały na przeszkodzie. — Pełnomocnicy Austrii, Pruss i Rossyi pospieszając z odpowiedzią pełnomocnikom Francyi i Wielkiej Brytanii, oświadczają: iż w całej wartości ceną zapewnienia, powtórzone im przez pełnomocników Francyi i Wielkiej Brytanii, i poczytują się za szczęśliwych, iż od czasu rozpoczęcia konferencji londyńskiej byli tłumaczami niemniej tęgnących pokojem uczuć trzech mocarstw, które reprezentują, uczuć, które mocarstwa te skłoniły i nadal skłaniać będą do niezaniechania żadnego środka, dla utrzymania powszechnego pokoju i zgodności pięciu dworów będącej najlepszą jego rękojmią. — Pełnomocnicy Austrii, Pruss i Rossyi dodają oraz, iż nie są jeszcze umocowani do wymiany ratyfikacji traktatu z d. 13 listopada; iż powodem odroczenia wymiany ratyfikacji ze strony trzech mocarstw było użycie całego ich wpływu w Hadze, aby skłonić króla Jmci Niderlandów do przyjęcia 24 artykułów z d. 15 listopada, i że trzy mocarstwa usiłując ze szczerą gorliwością pozyskać to zezwolenie, dały przekonującą dowód swej chęci skutecznego zamiarów sprzymierzeńców swoich i utwierdzenia spokojności w Europie; że wypadek ostatnich kroków, które tym celem u króla Jmci Niderlandów uczyniły, i które, oświadczenia podane rządowi niderlandzkiemu ze strony Austrii, Pruss i Rossyi, poświadczają, jest jeszcze zbyt świeżym, aby czas dozwolił trzem mocarstwom posłać pełnomocnikom swoim w Londynie ostateczne rozkazy, lecz że pełnomocnicy spodziewają się otrzymać niezwłocznie takowe rozkazy, a wtedy nieomieszczą im udzielić ich konferencji.

(podpisano) *Wessemsberg, Neumann, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Liwen, Matuzewicz.*

Przedstawiawszy minister te pisma urzędowe, udzielił izbie depeze, polecające posłowi belgijskiemu w Londynie, aby nie zezwalał na odroczenie terminu wyznaczonego do wymiany ratyfikacji traktatu względem twierdź. Przeczytał oraz kilka depeze od posłów belgijskich w Londynie i Paryżu, z których się okazuje, iż wymiana ratyfikacji jeszcze

nie nastąpiła; że hrabia Orłów d. 10 lub 12 spodziewa się gońca, i bynajmniej niewątpi, iż tenże gońiec przywiezie mu rozkaz do wymiany ratyfikacji.

Literatura.

PIĘKNE SZTUKI.

(A. N.) Wczorajsza wystawa opery *Fra Diavolo*, z uniesieniem przyjętą była. Zaraz po odgraniu uwertury, publiczność okazała najwyższe uniesienie, i rzęsiemi obsypała ją oklaskami. Równego zaszczytu doznała cała opera, która nie więcej niezostawiła do życzenia, jak tylko aby zakończenie tegorocznego kursu zimowego, mogło się stać sprawdzającą wieszczbą przyszłego kwitnienia naszej sceny; o czem nikt zapewne niewątpi! Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad pochwałami celniejszych osób w tej sztuce, mniej potrzebną dziwienie się pięknej garderobie, bo ta już jest dziś tak staranna, tak gustowna i piękną, że ją do zbytowych policzyć można; że ledwie wspomnę samą tylko Panią Niedzielską, która szczególnie w trzecim akcie w zachwycenie wprawiła widzów czarującą wyższością swego gustu; lecz jedną z najpowabniejszych nowości, jednym z najprzyjemniejszych upiększeń sceny, pokazały się tą razą dwie nowe dekoracje, pędzla młodego artysty P. Stachowicza, który nam swoim talentem, tak słodko wskrzesił szacowną pamięć swego oca! Przynam się, że słysząc poprzednio, że dekoracje do *Fra Diavola* robi nowy artysta, wątpilem o ich doskonałości pod względem tego tak odrębnego rodzaju sztuki malarskiej. Pamiętam, że przed dziesięcią laty, zrobiona dekoracja przez jednego z weteranów polskich w sztuce malarskiej, nieudała się wcale. — Lecz jakże nas niezachwycił mianowicie akt III *Fra Diavola*!.. Z jaktęm że cała Publiczność podziwieniem uyrzała, dzieło młodego Stachowicza, po mistrzowsku prawdziwie, w swem rodzaju wykończone!.. — Szczupłość zakresu niniejszego artykułu, nie dozwala rozwodzić się nad szczegółami tego pięknego utworu żywej i razem szczęśliwej imaginacji artysty, ale niemożna, niegodzi się wstrzymywać od powinszowania mu tak pięknego talentu, i oświadczenia bez przesady: że wczorajsze dwie dekoracje roboty P. Stachowicza, stanowiąc będą nową epokę sceny naszej, i nadzieję przyszłego doprowadzenia jej, pęzlem jego, do tak pożądanego od dawna stanu prawdziwej przyjemności.

Powtórzenie dziś *Fra Diavola* zgromadzi zapewne większą część tych samych widzów, którzy wczoray tak zapelnili teatr, że już więcej, za późno przybywających objąć niemógł. — Dyrekcyja teatralna, niemogła świetnie zakończyć zwyczajnego kursu w tym roku, i pięknie wywiązać się Publiczności z swoich przyrzeczeń. — S.